

Paweł Stacewicz

Politechnika Warszawska

Wydział Administracji i Nauk Społecznych

Fragment tłumaczenia tekstu:

„The Informational Conceptual Apparatus and Worldview”

opublikowano w książce *Interdisciplinary Investigations Into the Lvov-Warsaw School* (Springer International Publishing, 2019).

1. Między światopoglądem a filozofią

1.1.

Kluczowe dla niniejszego tekstu pojęcie światopoglądu pozostaje bardzo bliskie filozofii, ponieważ u źródeł filozoficznych dociekań tkwią bardzo mocno **potrzeby światopoglądowe** poszczególnych ludzi oraz złożonych z nich społeczności.

W wymiarze **indywidualnym** (i psychologicznym zarazem) można określić światopogląd jako zbiór podstawowych przekonań jednostki co do kwestii tak życiowo istotnych, jak struktura i poznawalność świata, wartości etyczno-moralne, istnienie Boga czy natura prawdy. W praktyce życiowej przekonania te działają niczym drogowskaz, wyznaczający jednostce cele i kierunki działań¹. Są więc czymś w rodzaju małej prywatnej filozofii człowieka, tak a nie inaczej ustosunkowującego się do świata.

W wymiarze **społecznym** jest światopogląd czymś filozofii jeszcze bliższym, ponieważ stanowi zjawisko intersubiektywne (wykraczające poza przeżycia i działania jednostki), dostatecznie dobrze utrwalone w świadomości wielu osób, znajdujące swój wstępny wyraz w charakterystycznych dla danej epoki dziełach sztuki, pracach naukowych czy nawet systemach ekonomicznych. I w tym właśnie sensie można mówić o światopoglądzie chrześcijańskim, romantycznym, racjonalistycznym, mechanicznym, czy wreszcie informatycznym (przy czym są to tylko wybrane przykłady). Jak wyjaśnimy dalej, owe ugruntowane społecznie typy poglądów mogą zarówno sprzyjać powstawaniu pewnych kierunków filozoficznych, jak i być przez niektóre systemy filozoficzne inspirowane.

Warto tutaj poruszyć jeszcze jedną kwestię. Otóż naukowe ujęcie światopoglądu rozumianego społecznie musi mieć charakter **abstrakcyjny** – tj. abstrahujący od przeżyć i przekonań konkretnych ludzi. W ujęciu takim chodzi o pewien wyidealizowany typ poglądów, który jednak ma nie tylko wartość naukową (jako coś poddającego się

¹ Witold Marciszewski używa tu metaforycznego określenia „busola postępowania”. Zob. Marciszewski W., Stacewicz P., *Umysł – Komputer – Świat. O zagadce umysłu z informatycznego punktu widzenia*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2011, s. 223. W sprawie pojęcia światopoglądu zob. też. Marciszewski W., *Sztuka Dyskusowania*, Wydawnictwo „Aleph”, Warszawa 1996, s. 133–136.

abstrakcyjnym analizom i porównaniom z innymi typami poglądów), ale również może realnie kształtować – na zasadzie **pojęciowego wzorca** – światopoglądy poszczególnych ludzi.

1.2.

Związek **filozofii** z poszukiwaniami światopoglądowymi wydaje się zupełnie naturalny, czemu po wielokroć dawali wyraz sami filozofowie piszący o specyfice i funkcjach własnej dyscypliny. Z uwagi na profil niniejszej pracy ograniczymy się tutaj do przywołania wybranych głosów przedstawicieli **Szkoły Lwowsko-Warszawskiej**.

Pierwszy głos należy do Władysława Tatarkiewicza, który we wprowadzeniu do swojej „Historii filozofii” pisze tak:

*„Odkąd istnieje nauka, nie ustają wysiłki, aby wyjść poza rozważania częściowe, i objąć w jednej nauce wszystko, co istnieje; nie ustają próby, by obok nauk specjalnych zbudować naukę, która da **pogląd na świat**: ta nauka była i jest nazywana filozofią”².*

Z głosem powyższym współgra następujące spostrzeżenie założyciela Szkoły, Kazimierza Twardowskiego, poczynione podczas słynnego przemówienia z okazji dwudziestopięciolecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego:

*„Wszak jest to – mógłby ktoś powiedzieć – najważniejsza strona wszelkiej należycie pojętej pracy filozoficznej, skoro kształtowaniu takiego **poglądu** (tj. poglądu na świat i życie, PS) służyły i służą najszczytniejsze wysiłki twórcze największych filozofów wszelkich czasów”³.*

O światopoglądowym zaangażowaniu filozofii równie mocno był przekonany Kazimierz Ajdukiewicz – upatrujący w metafizyce i wspomagającej ją epistemologii „drogi” do uzyskania ostatecznego, a więc maksymalnie szerokiego, poglądu na świat⁴.

Przywołane głosy, należące do bardzo wpływowych przedstawicieli filozofii polskiej, obrazują dobrze ten wymiar relacji [*światopogląd-filozofia*], który wyraża się w programowo zakładanym **oddziaływaniu filozofii** (jej dojrzałych systemów) na światopoglądy poszczególnych ludzi.

Wskazana relacja ma jednak wymiar drugi, ukazujący przeciwny kierunek wzajemnych związków, biegnący tym razem „od światopoglądu do filozofii”. Objasnia to następujący wywód Witolda Marciszewskiego:

*„Granica między światopoglądem i filozofią nie jest ostra, ale pewna granica da się wykreślić. Mówimy o światopoglądzie, gdy mamy na uwadze obraz świata rodzący się w jakiejś zbiorowości raczej żywiołowo, jako wytwór okoliczności i potrzeb danego czasu, podczas gdy filozofia jest **opracowaniem tych myśli bardziej systematycznym** i teoretycznym, dokonywanym przez określonych autorów.*

² Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t.1, PWN, Warszawa 1990, s.5.

³ Twardowski K., *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965, s. 379. Chodzi o przemówienie wygłoszone na obchodzie dwudziestopięciolecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie dnia 13 lutego 1929 r.

⁴ Por. Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii (Dodatek)*, Wydawnictwo Antyk – Fundacja Aletheia, Kęty-Warszawa 2003, s. 143-150.

Przykładu dostarcza historia Chrześcijaństwa. Światopogląd chrześcijański rysuje się już w ewangeljach i w listach apostołów jako religijna odpowiedź na ówczesne pytanie o sens i kierunek życia. Natomiast filozofia chrześcijańska pojawia się w załączku dopiero wiek później, np. u Orygenesesa...⁵.

Jak zatem wygląda relacja między światopoglądem a filozofią? Skoro jest ona dwustronna i ma charakter wzajemnych oddziaływań, to można ją określić jako dokonujące się w czasie **sprzężenie zwrotne**. Zgodnie z tą nazwą filozofia rozwija się dzięki powstającym żywiotowo światopoglądom, które jednak, patrząc z drugiej strony, ta sama filozofia, za sprawą swoich dostatecznie dobrze rozwiniętych systemów, kształtuje.

Charakterystyka powyższa nie byłaby pełna, gdyby nie uwzględnić w niej odniesienia światopoglądu i filozofii do **nauk szczegółowych**. Nauki te wchodzi z światopoglądem i filozofią we wzajemną interakcję, określając kolejny – można powiedzieć: zewnętrzny i nadrzędny wobec obydwu wymienionych – poziom sprzężenia zwrotnego. Na tym nowym poziomie dokonuje się, po pierwsze, stopniowe unaukowianie filozofii powiązanych ze światopoglądami, po drugie zaś, ożywcze dla ludzkiej wiedzy przenikanie do nauk pewnych filozoficzno-swiatopoglądowych intuicji (choćby takich jak platońska intuicja idei).

Zacytujmy w tym kontekście jeszcze jeden fragment wypowiedzi Kazimierza Twardowskiego:

„Dokonywając naukowego opracowania poglądów zrazu metafizycznych, poszczególne nauki współpracują zarazem około budowy naukowego poglądu⁶ na świat i życie, a ponieważ do takiego naukowego poglądu zmierzają też sami twórcy poglądów metafizycznych, o ile w swych pomysłach liczą się z wynikami specjalnych badań naukowych, przeto wytwarza się tym sposobem pewna wzajemność: nauki specjalne czerpią pewne pomysły, pojęcia i tezy z systemów metafizycznych, a systemy metafizyczne otrzymują te pomysły, pojęcia i tezy od tych nauk z powrotem w stanie unaukowionym”⁷.

W ramach tak zarysowanego pola interakcji można pokusić się o stwierdzenie, iż w pewnych epokach pewne nauki odpowiadają szczególnie dobrze na bieżące **wyzwania cywilizacyjne** i to one właśnie w sposób najsilniejszy kształtują społeczne światopoglądy (tym samym zaś: sprzyjają powstawaniu nowych typów filozofii). Analizowany dalej światopogląd informatyczny jest, w moim przekonaniu, takim właśnie współczesnym wyrazem doniosłej roli społecznej jednej z nauk szczegółowych, a mianowicie **informatyki**.

⁵ Zob. Marciszewski W., Stacewicz P., *Umysł – Komputer – Świat...*, dz. cyt., s. 219.

⁶ Podkreślić trzeba, że Kazimierz Twardowski traktował światopogląd naukowy (czy też: ostatecznie naukowo uzasadniony pogląd na świat i życie) jako swoisty ideał, do którego należy dążyć, ale bez możliwości ostatecznego urzeczywistnienia. Por. Twardowski K., *Wybrane...*, dz. cyt., s. 383.

⁷ Twardowski K., *Wybrane...*, dz. cyt., s. 383.

1.3.

Będący zbiorem ważnych filozoficznie przekonań światopogląd wymaga, rzecz jasna, określonego zasobu **pojęć**, które pozwalają wyrazić składający się nań zestaw poglądów. Co istotne jednak, pojęcia te – odpowiednio dobrane i zhierarchizowane – nie tylko stanowią niezbędny środek wyrazu, lecz warunkują wstępnie stojący u podstaw danego światopoglądu tzw. **obraz świata**. Nawiązując do terminologii używanej niegdyś przez Ajdukiewicza, można powiedzieć, że wyznaczają one pewną **perspektywę światową**, którą tutaj, ze względu za rozważanie kwestii światopoglądowych, określimy jako **perspektywę światopoglądową**⁸. Na przykład, w perspektywie mechaniczystycznej, typowej dla naukowej społeczności XVIII wieku, na pierwszy plan wysuwały się pojęcia ruchu i maszyny; zaś w interesującym nas tutaj obrazie informatycznym prym wiodą takie idee, jak algorytm, kod czy obliczalność.

Dla uwypuklenia związku między światopoglądem a warunkującym go obrazem świata można nazwać ten ostatni **świato-oglądem**. Jak zaznaczyłem wyżej, uzyskując świato-ogląd, trzeba korzystać z określonego zestawu pojęć, który zdaje się pełnić dwie funkcje. Po pierwsze, pozwala zawęzić pole widzenia (perspektywę) do tego, co uznaje się wstępnie za istotne, po drugie zaś, pozwala wyostrzyć i pogłębić narzucający się obraz (dając np. wgląd w ukrytą strukturę obiektów materialnych). Co ważne jednak, obydwie funkcje nie prowadzą wprost do konstytuujących światopogląd sądów. Aby sądy takie powstały, potrzeba bowiem **ustosunkowania się** do świata, a nie tylko wyboru takiego czy innego punktu widzenia (czy też: siatki pojęć konstytuujących światopoglądową perspektywę).

Ogniwem pośrednim, które pozwala przechodzić stopniowo od świato-oglądu do „silniejszego” odeń światopoglądu, są **pytania**. Z jednej strony, można je postawić tylko pod warunkiem przyjęcia określonej perspektywy (ogląd), z drugiej zaś – ich takie czy inne rozstrzygnięcia prowadzą do określonego zbioru przekonań na temat świata (pogląd).

1.4.

Pora na koniec zilustrować powyższe rozróżnienia sugestywnymi przykładami, które będą jednocześnie wstępem do bardziej systematycznego omówienia światopoglądu **informatycznego**.

Otóż we współczesnym społeczeństwie – nazywanym coraz częściej **społeczeństwem informacyjnym** lub zinformatywowanym⁹ – utrwala się coraz silniej

⁸ Terminu „perspektywa światowa” używał Ajdukiewicz w kontekście metodologii nauk, nazywając tak pewien charakterystyczny dla danej nauki, na określonym etapie jej rozwoju, zestaw sądów (właściwie: zdań). Sądy te składają się na właściwą danej nauce wiedzę na temat pewnego fragmentu i aspektu świata. Każda nauka zatem wypracowuje pewną szczególną perspektywę światową (a nie całościowy obraz świata), zgodną z jej tymczasowymi wynikami. Ową perspektywę można potraktować (i tak czynię w tym tekście) jako zapewniany przez daną naukę sposób oglądu świata, w ramach którego można budować wykraczający poza naukę światopogląd – czyli zbiór poglądów, których **nie wyznaczają jednoznacznie** wyniki nauk. W tym nowym kontekście bardziej adekwatny jest zatem termin „perspektywa światopoglądowa” (a nie „perspektywa światowa”).

Por. Ajdukiewicz K., *Naukowa perspektywa świata*, „Przegląd Filozoficzny” XXXVII, 1934, s. 409-416.

⁹ Pojęcie społeczeństwa informacyjnego zostało wprowadzone przez Japończyka Tadao Umesamo (w roku 1963), a następnie spopularyzowane przez amerykańskiego socjologa Daniela Bella (od lat 80-tych XX

tendencja do opisu coraz większej liczby zjawisk w kategoriach informatycznych. I tak: umysł ludzki przyrównuje się do systemu przetwarzającego informacje (czynią to m.in. kognitywiści), zdolności i rozwój organizmów żywych tłumaczy się za pomocą właściwości kodu DNA (kod ten stanowi fizyczną formę zapisu informacji), niekiedy nawet cały wszechświat przyrównuje się do gigantycznego komputera (co czynią tacy fizycy jak Ed Fredkin czy Seth Lloyd). Wszelkie zabiegi tego typu wprowadzają do naszej kultury, na coraz szerszą skalę, **informatyczny świat-ogląd**, czyli ugruntowany informatycznie sposób opisu świata. W jego konstrukcji kluczową rolę odgrywają takie pojęcia, jak: informacja i dane, algorytm i program, obliczalność i nieobliczalność.

Do świata kategoryzowanego za pomocą wspomnianych pojęć stosują się rozmaite **pytania**, których prowizoryczne choćby rozstrzygnięcia składają się na informatyczny światopogląd (a nie sam ogląd). Wymieńmy dla przykładu dwa:

1) *Czy otaczający nas fizyczny świat jest analogowy, czy cyfrowy, czy może mieszany (w sensie określonym najlepiej na gruncie informatyki)?*,

2) *Czy umysł ludzki przewyższa swą obliczeniową mocą komputery cyfrowe (opisywalne teoretycznie za pomocą maszyn Turinga)?*

Zauważmy, że pytań tych nie można byłoby nawet sformułować, gdyby do opisu świata nie użyto odpowiednio zinterpretowanych kategorii informatycznych.

wieku). Oznacza ono społeczeństwo, w którym: a) w gospodarce dominuje sektor usług (w tym; informatycznych), b) gospodarka jest oparta na wiedzy, c) w strukturze zawodowej dominują specjaliści i naukowcy, d) silnie rozwijają się nowe (tele-informatyczne) technologie zarządzania informacją i wiedzą, e) narasta tendencja do informatyzacji coraz większej liczby dziedzin.

Por. Ito Y., *Birth of Joho Shakai and Johoka Concepts and Their Diffusion Outside Japan*, „Keio Communication Review”, 1991, nr 13, s. 3 – 12.